

# Kuba Knap, Żaden problem

Nie to nie problem  
Patrz na mordę  
Widzisz?  
Znajoma?  
Ja ciągle bombie  
Na horyzoncie zmiany  
To niekarygodne  
Zapominamy  
Kontem oka dostrzegamy piątek  
Nocne b  
Popijamy mocne  
Idziesz rano do pracy – odwagi troszkę  
Piję rano bo kaczyk  
Ogarnij bombkę  
Fortel Zagłoby, młody jest gońcem  
Weź dwa na po po wódce  
To co, to po lufce  
Swołocz niech się dogada z korpo-ludkiem  
Tak pokrótce, korpulentne bierze wazki  
Z wioski do wioski  
Dźwięk nieznośny frunie  
Kurier pomorski jak balsam da nam dary  
Bo nie śmigamy jak obrońcy kanałami  
Wyjdź naprzeciw, zwiń bagiety  
Tryb atlety  
Musze włączyć wiec nie chodź mi na plecy  
Wiec nie wchodź mi na plecy niunia

Dla nas to żaden problem  
Ty wiesz ze to żadne problem  
/4x

Kurde blacha, niunia  
Bujaj pośladami  
Po łapach jak po puszkach, zostają tylko ślady  
Bez żenady mam taki kaprys że se jebnę  
2 ćwiary  
Niebezpieczne obszary baśni  
Zwiedzę stary  
Bo jebie czerstwe gadki  
Bez odprawy pewnie  
Bo pensje czerpie z rap-gry  
Bez zabezpieczeń lepiej nie  
To higiena umysłu  
Bez zbędnego pierd\*  
Relaks  
I wywołuję klisze  
Jak na placu wiecha  
Układam sobie ciągi liter, a czas ucieka  
Ja tam zegarka nie widzę  
Wiem że wybiła 20  
Czas na dogrywkę  
Dogorywać będziemy później  
Słusznie czy nie słusznie  
Na łóżku czy pod łóżkiem nuć se tą melodie  
Rozrywki sa nieludzkie  
Nowy, Hollywood babe  
Rozwiąż tą krzyżówkę  
Ot nie problem

Dla nas to żaden problem  
Ty wiesz ze to żadne problem  
/4x